

Rosjanie naruszyli przestrzeń powietrzną Turcji

7 października 2015

Rosyjskie lotnictwo wojskowe zbombardowało w poniedziałek wieczorem sztab ugrupowania terrorystycznego Państwo Islamskie niedaleko miejscowości Suhni oddalonej o 28 kilometrów od Palmyry. Zlikwidowano około 40 bojowników – poinformowało RIA Novosti syryjskie źródło wojskowe. „Naloty punktowe przeprowadzono niedaleko miejscowości Suhni. Zniszczono sztab PI, kilka zaparkowanych w pobliżu pickupów i bojowych wozów piechoty, zlikwidowano od 35 do 40 terrorystów” – powiedział rozmówca agencji. Według danych strony syryjskiej, na terenie sztabu terrorystów znajdował się magazyn z amunicją i nielegalna fabryka materiałów wybuchowych. Wcześniej zagraniczne media poinformowały o nalotach rosyjskich sił powietrznych na obrzeżach Palmyry i rzekomo w samym mieście. Rzecznik Ministerstwa Obrony generał Igor Konaszenkow nazwał tego typu doniesienia „absolutnym kłamstwem”.

Walka koalicji kierowanej przez USA z terrorystami z „Państwa Islamskiego” na terytorium Syrii nie będzie skuteczna bez koordynacji działań z Damaszkiem, powiedziała rzeczniczka rosyjskiego MSZ Maria Zacharowa. „Działania koalicji w naszej opinii są właśnie dlatego nieskuteczne. Ponieważ nie da się z powietrza walczyć z PI. Z PI można walczyć jedynie przez połączenie sił z tymi, którzy walczą „na ziemi”. W Syrii jest to z pewnością syryjska armia” – cytuje jej słowa RIA Novosti. „Połączenie i koordynacja działań z syryjskim wojskiem. Widzimy ze strony zachodniej koalicji niechęć właśnie do tego, do koordynowania swoich działań z Damaszkiem i z syryjską armią” – podkreśliła. Ponadto jej zdaniem międzynarodowa koalicja prowadzona przez USA unika koordynacji działań w Syrii z Rosją, kiedy zaś Moskwa jest na to otwarta. „Oferujemy nasze możliwości, jesteśmy otwarci na dialog, nieustannie wzywamy do koordynacji działań” – powiedziała Zacharowa.

„Po rozpoczęciu wojskowej części operacji antyterrorystycznej rosyjskich sił powietrznych w Syrii, która rozpoczęła się na wniosek oficjalnego rządu tego kraju, światowe media rozpoczęły potężną antyrosyjską kampanię informacyjną na temat jakoby nieuzasadnionych, nielogicznych, niezrozumiałych działań Rosji w Syrii” – powiedziała Maria Zacharowa na briefingu MSZ we wtorek. Według rzeczniczki rosyjskiego MSZ Marii Zacharowej postrzeganie tego, co robi Rosja, kształtowane jest niezależnie od istniejącej rzeczywistości. Niektóre zagraniczne media od pierwszych minut zaczęły manipulować informacjami dotyczącymi cywilów, powiedziała Zacharowa. „Wielu przedstawicieli krajów, które nie podzielają optymizmu w związku z udziałem Rosji w antyterrorystycznej walce z ISIL, mówiło nam coś takiego – perception is more important, than reality – co można przetłumaczyć jako „postrzeganie jest ważniejsze od rzeczywistości”” – powiedziała Zacharowa.

Przedstawiciel tureckiego MSZ oświadczył, że rosyjski samolot wojskowy w niedzielę naruszył turecką przestrzeń powietrzną – po raz drugi w ciągu trzech dni, donosi Reuters. Według agencji Ankara znów wezwała ambasadora Rosji w celu złożenia wyjaśnień. MSZ Turcji wcześniej poinformowało, że rosyjski samolot wojskowy naruszył w sobotę przestrzeń powietrzną Turcji ze strony Syrii. Według attache prasowego rosyjskiej ambasady w Turcji Igora Mitjakowa niezbędne wyjaśnienia odnośnie tej kwestii zostały złożone przez stronę rosyjską ambasadzie Turcji w Moskwie. Z kolei premier Turcji Ahmet Davutoglu powiedział, że incydent nie spowoduje napięcia w stosunkach między krajami. Według niego Moskwa poinformowała Ankarę, że incydent z naruszeniem przestrzeni powietrznej Turcji przez samolot wojskowy FR wydarzył się przez pomyłkę i zapewniła, że takie incydenty nie powtórzą się.

„Można odnieść wrażenie, że incydent w tureckiej przestrzeni powietrznej został wykorzystany w celu włączenia NATO jako organizacji w rozpętaną na Zachodzie kampanię informacyjną,

która przeinacza i zniekształca cele operacji prowadzonej przez siły powietrzne Rosji w Syrii” – powiedział stały przedstawiciel Rosji przy NATO Aleksander Gruszko. „NATO zignorowała wyjaśnienia Rosji w sprawie incydentu z samolotem w przestrzeni powietrznej Turcji” – powiedział. „Tego rodzaju zdarzenia wyjaśniane są poprzez kanały dwustronne lub wojskowe. Jest to ugruntowana praktyka. To, że wyjaśnienia strony rosyjskiej zostały zignorowane, akurat pokazuje prawdziwe intencje inicjatorów Sojuszu. I włączenie do tekstu zapożyczonych sformułowań o tym, że ataki są наносzone nie na PI i są ofiary wśród cywilów jest po prostu kolejnym tego potwierdzeniem”.

W przyszłym tygodniu izraelscy i rosyjscy wojskowi rozpoczną konsultacje w sprawie koordynacji działań w Syrii, gdzie rosyjskie samoloty bombardują pozycje grupy terrorystycznej Państwo Islamskie. O tym w wywiadzie dla CNN poinformował premier Izraela Benjamin Netanjahu. Według niego Izrael chce zachować swobodę działań w Syrii w celu neutralizacji zagrożenia dla bezpieczeństwa narodowego. „W Syrii zdefiniowałem moje cele. One zakładają ochronę bezpieczeństwa mojego narodu i mojego kraju. Rosji przyświecają inne cele, ale one nie powinny stać w sprzeczności” – powiedział premier. Porozumienie ramowe w sprawie ustanowienia mechanizmu koordynacji w Syrii zostało osiągnięte w zeszłym miesiącu podczas wizyty w Moskwie Benjamina Netanjahu, któremu towarzyszył szef Sztabu Generalnego Gadi Eizenkot.

Amerykański senator uważa, że Rosja swoją pomocą dla Baszara as-Asada pokazuje, że odnosi się wobec Stanów Zjednoczonych z „pogardą i lekceważeniem”, a Waszyngton nie ma żadnej strategii w kontekście obecnej sytuacji w Syrii. USA w chwili obecnej prowadzą pośrednio wojnę z Rosją w Syrii, uważa senator republikanin stanu Arizona John McCain. O tym powiedział w wywiadzie dla telewizji CNN. W ten sposób senator skomentował niedawne wystąpienie Baracka Obamy, który zapewnił, że Syria nie stanie się miejscem prowadzenia

pośredniej wojny między USA i Rosją. „To byłaby zła strategia z naszej strony. To nie są jakieś zawody w szachy między mocarstwami” – powiedział amerykański prezydent. Z punktu widzenia McCaina, USA „w ogóle nie mają strategii” w tym zakresie. Jego zdaniem, Rosja z „pogardą i lekceważeniem” odnosi się wobec Stanów Zjednoczonych, i to, że Moskwa skierowała swoje lotnictwo bojowe do Syrii „w ciągu 48 godzin” po spotkaniu Putina i Obamy na jubileuszowej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ jakoby tego dowodzi. „To jest lekceważący i pogardliwy stosunek wobec Stanów Zjednoczonych i oczywiście uderzają oni w enklawy Wolnej Armii Syryjskiej w tych miejscach, gdzie osiągnęła ona sukcesy” – powiedział McCain. Amerykański senator uważa, że Władimir Putin i Baszar as-Assad zmuszają USA do wybierania między Państwem Islamskim i liderem syryjskim. W wywiadzie dla CNN McCain wykorzystuje termin proxy war – wojna pośrednia albo wojna cudzymi rękami. Chodzi o zamiar obu stron osiągnąć własne cele za pomocą działań wojennych, odbywających się na terytorium trzeciego państwa. O bezpośrednim konflikcie wojennym dwóch państw mowy w danym przypadku nie ma. McCain jest znany ze swojego antyrosyjskiego stanowiska. Wcześniej krytykował on Baracka Obamę za spotkanie z Putinem w Nowym Jorku, oświadczając, że jest ono „na rękę” prezydentowi Rosji.

Od 30 września Rosja na wniosek prezydenta Baszara as-Asada zaczęła bombardować obiekty „Państwa Islamskiego” w Syrii, wykorzystując szturmowce Su-25, bombowce Su-24M i Su-34. Według danych Ministerstwa Obrony, rosyjskie lotnictwo już znacznie osłabiło systemy dowodzenia i materialno-techniczne zabezpieczenie bojowników, a także uszkodziło infrastrukturę szkoleniową terrorystów-samobójców.

Źródło: pl.SputnikNews.com

Kompilacja 7 wiadomości: Wolnemedi.net